

Dziennik Łódzki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 50.

Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Szarża Czerkiesów na placu Saskim



Onegda na placu Saskim w Warszawie odbywały się zdjęcia do filmu historycznego z roku 1903-go. Na ilustracji oddział czerkiesów na chwile przed szarżą na manifestujący tłum.

Bezmyślnym nonsensem nazywa z oburzeniem szef żandarmerji pułk. Piątkowski plotki i kłamstwa partyjników o rzekomem porwaniu gen. Zagórskiego

WARSZAWA, 22.8.

Partyjna prasa prawicowa z godnym podziwu uporem wciąż twierdzi, iż gen. Zagórskiego porwano i to w biały dzień na ulicach Warszawy.

Aby raz na zawsze skończyć z lekkomyślnym i szkodliwym balamuceniem opinii przez prawnicze organy partyjne, korespondent nasz zwrócił się do szefa żandarmerji pułk. Piątkowskiego, który prowadzi śledztwo, stawiając takie pytanie:

— Czy dotychczasowe dochodzenie nie ujawniło choćby najmniejszych, a nawet najbardziej kruchych śladów, któreby mogły nasunąć przypuszczenie, że gen. Zagórski nie uciekł?

— Jeśli panom chodzi — odpowiedział gen. Piątkowski — o hipotezę, którą stawia pewien odiam prasy orzeciwiej Prawdwi, to z najwyższym oburzeniem i najbardziej kategorycznie oświadczam, że teza o porwaniu gen. Zagórskiego jest bezmyślna i złośliwie wyssana z palca. Dotychczasowe śledztwo w żadnym szczególe, nie pozwala choćby przez chwilę przypuszczać, że gen. Zagórski nie uciekł.

— Jako wojskowemu — oświadcza dalej pułk. Piątkowski — trudno mi oceniać cele tej agitacji czy kampanji, jaką prasa opozycyjna prowadzi na tle ucieczki gen. Zagórskiego, zresztą nie do mnie to należy. W każdym razie jeszcze raz najbardziej stanowczo stwierdzam, że

PUŁKOWNIK SOWIECKI skazany na śmierć za poddanie się ludemczowi

MOSKWA, 20.8. — Tel. wł. — Sad wojskowy w Leningradzie skazał na śmierć byłego pułkownika armji czerwonej, Otto, który w r. 1919-ym poddał się wraz ze swym pułkiem Jude-

Nie ugniemy się pod presją protestów i stracimy Sacca i Vanzettiego

Oświadcza senator Borah

SPOKEANE, 20.8. Senator Borah w piśmie wystosowanym do słynnej literatki znanej ze swych prac socjologicznych, która przyłączyła się również do protestu przeciwko wykonaniu wyroku na Sacca i Vanzettim zaznaczył, że

wyrok śmierci będzie wykonany, a ugięcie się wobec presji wywołanej przez zagraniczne protesty, jak i demonstracje w kraju, byłoby dowodem słabości i tchórzostwa władz.

(Patrz strona 2-ga).

Obrońcy stracili nadzieję uratowania skazańców

BOSTON, 20.8. Komitet obrońców Sacca i Vanzettiego dał nowe oświadczenie. Oświadczenie to wywołuje wrażenie, że obrońcy skazanych nie mają już

prawie żadnej nadziei na odroczenie wykonania wyroku śmierci i że rozstrzygnięcie najwyższego sądu w Massachusetts jest już ostateczne.

Ostatni, wąły promyk nadziei w ulaskawieniu przez gubernatora Fullera

WASZYNGTON, 20.8. W tu-tejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że wniesiony przez komitet obrony Sacca i Vanzettiego wniosek do najwyższego sądu związkowego o rewizję procesu pozostanie bez skutku.

Komitet obrony zwrócił się z prośbą do najwyższego sądu związkowego, by ten, wzięwszy pod uwagę protest komitetu, zażądał od sądu stanu Massachusetts aktów procesowych, przeczytał je, a następnie na tej podstawie odroczył wykonanie wy-

roku. W kołach politycznych panuje przekonanie, że najwyższy sąd związkowy wniosek komitetu obrony odłoży ad acta i ze swej strony nie wyda żadnego rozstrzygnięcia.

W ten sposób ostatni środek, zmierzający do ocalenia skazanych lub odroczenia wykonania wyroku zostaje wyczerpany, a obecnie obaj skazańcy mogą być straceni przed krzesłami elektrycznymi jedynie na podstawie ulaskawienia ich przez gubernatora Fullera.

Powszechny strajk w Nowym Jorku w przededniu egzekucji

NOWY JORK, 20.8. — Tel. wł. — Organizacje robotnicze w Nowym Jorku wydały odezwę, wzywającą do demonstracyjnego

strajku 15-godzinnego w poniedziałek, t. j. w przededniu stracenia Sacca i Vanzettiego.

Kowno dostanie pożyczkę od Anglii

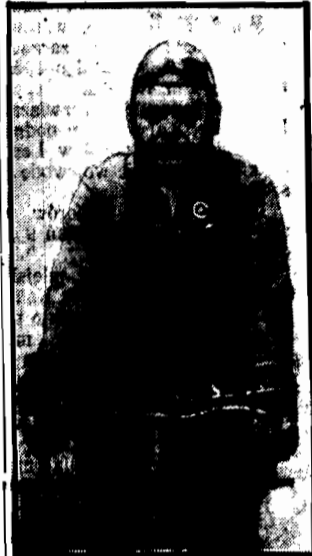
ale wyrzec się musi wojowniczości wobec Polski

KOWNO, 20.8. Władze miejskie Kowna otrzymały propozycję pożyczki angielskiej w wysokości miliona funtów szterlingów.

W kołach politycznych obiega pogłoska, iż pożyczka ta mia-

łaby być udzielona jedynie pod warunkiem uregulowania stosunków polsko-litewskich.

Artysta-turysta



Artysta Teatru Narodowego w Warszawie p. Józef Zejdowski odbył raid kolonialny na Bali, Warszawa — Odańsk, przebywając w pięć dni 634 km.

Heroiczne boje o pensje dla komisji do badania chleba

Warszawa, 22.8. Pracownicy utworzonej przy Komisjaracie Rządu komisji do badania chleba nie otrzymali pensji, gdyż min. skarbu nie przyznało na ten cel kredytu, jako nieprzewidzianego w zatwierdzonej przez ciało prawodawcze ustawie skarbowej.

Wobec tego min. spraw wewnętrznych występuje do Rady ministrów o przyznanie odnośnego kredytu do czasu zatwierdzenia przez Sejm dodatkowej ustawy skarbowej.

Chodzi o... 3.400 zł. miesięcznie.

— W dniu 4 września przybędzie do Zakopanego wycieczka z Paryża w liczbę 20 osób.

W FALACH OCEANU zginęły dwa aeroplany i odważna załoga

HONOLULU, 20.8. Według ostatecznych wiadomości, donieszenia o znalezieniu i uratowaniu załogi „Miss Doran“ okazały się mylne.

Według przypuszczeń władz marynarki wojskowej, samolot wskutek niepomysłnych warunków atmosferycznych uległ ka-

stastrofie, a załoga zginęła w fa-

lachs. O samolocie „Golden Eagle“ i jego załodze nie ma również dotychczas żadnych wiadomości.

Doświadczeni lotnicy i marynarze twierdzą, że jest bardzo wątpliwym, by przy obecnej pogodzie załoga obu aparatów mogła znaleźć się jeszcze przy życiu.

RED. A. UZIEMBŁO naczelnikiem wydziału żeglugi morskiej w Banku Gospodarstwa Krajowego

Naczelnikiem wydziału żeglugi morskiej w Banku Gospodarstwa Krajowego na miejsce komandora Nowotnego ma być mianowany, jak się dowiadujemy, współredaktor „Głosu Prawdy“ red. A. Uziembło.

P. Uziembło zajmował ostatnio stanowisko dyrektora w Lidze Żeglugi Morskiej i rzecznej.

Za milion dolarów kupimy tytoniu rosyjskiego wzamian za towary polskie

Polski Monopol Tytoniowy — pragnąc zaoszczędzić walut zagranicznych, niezbędnych na zakup surowca zagranicznego — stosuje transakcje kompensacyjne.

Po szeregu transakcji takich z Jugosławją, wszczęto obecnie rokowania o zawarcie transakcji takiej z Sowiecami. Polska da Sowiecom wyroby żelazne, w zamian zaś otrzyma tyton.

Wartość transakcji szacowana jest na milion dolarów.

Spisek w garnizonie ateńskim

na rzecz wygnanego Pangelosa

ATENY, 20.8. Aresztowano 20 oficerów i 30 podoficerów garnizonu ateńskiego. Są oni oskarżeni o spisek na rzecz Pangelosa.



Norma i Konstancja siostry Talmadze, światowej sławy artystki filmowej.

Rozwód jakich mało

Wszyscy byli oczarowani pięknoscią „baletowej Wenus” jej humorem i kurtuazją jej męża

Tak czarujące procesy rozwoduowe jak ten, który prowadziła słynna wiedeńska tancerka Lena Amsel z swym czwartym z kolei mężem, dyrektorem Domu, nie zdarzają się bardzo rzadko.

Poważniejsi małżonkowie mogą służyć za przykład wszystkim rozwodzającym się parom, jako wzór kurtuazji i wyrozumiałości.

Lena Amsel, jedna z najpiękniejszych tancerek w Europie, „Wenus baletowa”, jak ją powszechnie nazywają, przyłapała swego małżonka na drobnej nie wierności małżeńskiej.

Oczywista, iż wytoczyła mu sprawę rozwodową, gdyż piękna kobieta nie mogła strawić takiej zniewagi. Gdy zjawiła się na sali rozpraw ubrana z niezwykłym wykwintem, uśmiechnięta i zadowolona z życia, przedziwny urok padł na sędziów, świadków i obrońców.

— Jak ślicznie wyglądasz, Lena, w tym modnym płaszczu — zawołał zachwycony mąż.

— I ty wyglądasz świetnie — odpowiedziała diva.

Małżonkowie uściśnęli sobie ręce.

Pani Lena powtórzyła uprzejmym skinieniem głowy swą rywalkę, która miała świadczyć o wierności męża.

— Cudowny nastrój, — wyrzekł jeden z obrońców. — Wszystko pójdzie gładko, nikt nie ma do nikogo pretensji, wszyscy są szczęśliwi i zadowoleni, jakby rozwód był sprawą błahą i wesołą, a nie poważną kwestją.

KWIATY ŚMIERCI

W czarującej woni kryła się trucizna Borgiów

Oblubienica padła trupem u ślubnego łoża

Straszliwa zemsta odrzuconego konkurenta

Córka znanego nowojorskiego milionera Elwira Rossy zaręczyła się przed kilku miesiącami z bogatym przemysłowcem z Medjolanu, Cezarem Gormo.

Niestety już pierwsze niemal dni narzeczeństwa udowodniły, że młodzi ludzie nie odpowiadają sobie usposobieniami.

Zazdrosny Włoch podejrzewał swoją narzeczoną o flirt z młodymi mężczyznami, robił jej straszliwe awantury, a nawet jak bliżej wtajemniczeni utrzymują nie cofnął się przed czynną zniewagą.

Wobec brutalności narzeczonego, dziewczyna zwróciła Włochowi słowo wraz z pierścieniem, a w kilka dni później zaręczyła się z naczelnym dyrektorem fabryki swojego ojca.

W dniu ślubu liczni przyjaciele i znajomi przyszli wspaniale dary, z pośród których znajdowała się imponująca ilość kwiatów egzotycznych. Szczególną uwagę zwracała wiązanka czerwonych kwiatów, wydzielających woi rzadkiej piękności.

Służba, pragnąc zrobić młodej pani przyjemność, włożyła tę wiązankę do flakonów w sypialni młodej pary. Gdy po uczcie weselnej małżonkowie weszli do pokoju, Elwira oczarowana kwiatami zbliżyła twarz do kwiatów, nagle zbladła i padła na podłogę nieżywa.

Sprawa oparła się o policję, która doszła do przekonania, że powodem nagłej śmierci Elwiry były zatrute kwiaty i że przysłał je były narzeczonej.

Aresztowany przyznał się do czynu. Pomysł zbrodni podsu-

nieli mu czyni i słynna trucizna Borgiów.

Najpiękniejsza cyganka



Na Węgrzech obrano królową piękności cygankę ze słynnego rodu.

7-letni ZABÓJCA MIMOWOLI

Mały Jaś

przyprawił o śmierć siebie i całą rodzinę

7-letniemu Jasiowi zakazywał zawsze ojciec dr. Polt, znany lekarz i badacz z San Francisco, aby nigdy nie zbliżał się do szklanej szafki, mieszczącej lekar-

stwa i narzędzia doktorskie. Chłopak usiłował poskromić swoją wrodzoną ciekawość, ale zawsze nęcił go tajemnicze rurki szklane i flaszeczki.

Pewnego razu, gdy rodziców nie było w domu, dzieciak skorystował z nieuwagi służby i pokryjomu dostał się do gabinetu ojca, gdzie zaczął bawić się probierkami.

W pewnej chwili ktoś ze służby poruszył klamką od drzwi gabinetu, a chłopak sądząc, że to ojciec powraca do domu, poruszył gwałtownie zabawkę.

Nieszczęście zrzuciło, że jedyna rurka wypadła mu z ręki i ciecz w niej zawarta rozlała się na podłogę.

Chłopak nie stracił głowy, ale wytarł podłogę i wymknął się z pokoju, zadowolony, że nikt go nie złapał na gorącym uczynku.

Ale już w parę godzin później wyszła cała prawda najaw.

Zarówno mały Jaś, jak rodzzeństwo i rodzice ciężko zaniemogli.

Wezwany lekarz skonstataował groźną chorobę azjatycką. Jak późniejsze śledztwo wykazało, w złotej rurce znajdowały się bakterie cholery, które uczone przechowywał troskliwie dla celów doświadczalnych.

Nikogo z nieszczęśliwych nie udało się uratować.

Krótkie włosy u kobiet nie są symbolem wolności

Fryzury a la garconne znają starożytność i zna lud po dziś dzień

Feministki dowodzą, że fryzury a la garconne są dowodem na pełnego wyzwolenia się kobiety, z pod „okrutnego jarzma męskiego”.

W rzeczywistości krótkie włosy u kobiet spotykamy już w bardzo dalekiej starożytności. Na pieniążkach, pochodzących z czasów Ramzesa II, widzimy główki kobiety o krótkich włosach.

Podobnie i w Grecji fryzura chłopięca nie musiała należeć do rzadkości, skoro wspomina o niej Homer.

W Rzymie za czasów cesarstwa obcięte włosy należały do oznak wytworności, a zwolenniczką ich była żona Nerona.

Całe średniowiecze charakteryzuje długie włosy, natomiast już w czasach odrodzenia spotykamy znów główki kobiety a la garconne o kunsztownych fryzurach.

Szczególnie u Słowian, a szczególnie u Polaków, długie włosy były uważane jako najpiękniejszą ozdoba kobiety.

Zwykle kobieta z ludu, wychodząca zamaż, stale obcinała i obcina „kosy”, a krótko strzyżoną głowę jest właśnie znakiem półścisła pod władzę mężczyzny.

Świetny dowcip!



Tresowany mui śmieje się do rozpuku z dowcipu kłowna

Jeszcze mało chorób PRZYBYŁA NOWA Z JAPONI „FEBRA SZCZURZA”

Leczyć ją łatwo, ale rozpoznać trudno

Z różnych środowisk w Europie sygnalizują pojawienie się nieznaney na naszym kontynencie choroby, która dość powszechnie grasuje w Japonii.

Jest to tak zwana „sodoku”, czyli „febra szczurza”, pochodząca z ukąszenia szczura lub myszy.

Choroba występuje w 8—10 dni po ukąszeniu i objawia się silną gorączką, nabrzmieniem gruczołów limfatycznych i bólami mięśni.

Badania bakteriologiczne wykazały, iż przyczyną choroby jest zarazek, podobny w swym kształcie do bakterji tyfusu.

Znajduje się on w ślinie gryzoniów japońskich.

Wrzaz z okretami przywędrowały z Azji do Europy japońska szczurzy i roznieśli tę zarazę.

„Sodoku” leczy się zastrzykami salwarsanu i po 14 dniach wraca pacjent do zdrowia.

Trudna jest tylko diagnoza choroby, albowiem szczurza gorączka podobna jest w swych objawach do tyfusu.

Globus z kwiatów



Artyście amerykańskiej sztuki ogrodniczej. Człeki świata oznaczone są różnymi kolorowymi kwiatami.

Hemofilia — straszna choroba carewiczka i Zeni Iwanowa

JEDNA OSOBA O DWÓCH NAZWISKACH

Opinia znanego lekarza pomorskiego d-ra Bogusławskiego

Znakomitego chirurga pomorskiego dr. Bogusławskiego, który w Chelmie w r. 1925 leczył Zienię Mikołajewiczę Iwanową na hemofilię.

Charakterystyczną chorobę carewiczka, odnalazłem w Gnieźnie.

— Czy pan doktor — zapytałem — przypomina sobie swego pacjenta — młodego Rosjanina, cierpiącego na hemofilię?

— Owszem, owszem — a dlaczego to pana interesuje?

— Zająłem się sprawdzeniem pewnej pogłoski...

Lekarz przerwał:

— Ależ to nie pogłoska, tylko cała sprawa! Wielka sprawa, którą ludzie na Pomorzu pasjonują się nie na żarty.

— Wiec pan doktor wierzy, że to carewicz?

— Co mam wierzyć, albo nie wierzyć! To nie jest rzecz wiary, lecz sprawdzenia.

— A czy fakt, że chłopiec cierpi na hemofilię stanowi, w oczach pańskich, jeśli nie dowód, to przy najmniej poszlakę poważną?

— Niewątpliwie, gdyż z tą chorobą nie rodzi się co drugi, ani nawet co stutysięczny człowiek, więc

wspólnie cierpieć tych 2 chłopców, będących w jednym wieku, podobnych do siebie fizycznie i psychicznie — musi wzbudzać re-

fleksje, że ma się tu do czynienia nie z dwoma osobnikami, lecz z jednym o dwu nazwiskach.

— Jakże jest obecnie zdrowie tego młodzieńca?

— Widzi pan, hemofilia jest dziedziczną chorobą, przechodzącą z pokolenia na pokolenie, a przekazywaną przez kobiety na ich męskich potomków.

Dziecko dotknięte tą straszna chorobą, wystawione jest na ustawiczne niebezpieczeństwo śmierci. Najmniejsze skaleczenie stać się może powodem katastrofy. Zwłaszcza w wieku dziecięcym krew dotkniętego hemofilią osobnika ma te własności, że nie krzepnie tak, jak u ludzi normalnych. Cały zaś system nerwowy i krwionośny jest tak wrażliwy i delikatny, że najmniejsze wstrząśnienie, uderzenie, czy na wet wysiłek, mogą wywołać pęknięcie arterji i niebezpieczny krwotok zewnętrzny czy wewnętrzny.

Około 60 procent hemofilików umiera w wieku dziecięcym. W późniejszym wieku choroba przestaje już być tak groźna. Bywa, że człowiek dotknięty tą chorobą, dożywa późnego wieku. Organizm wszelako każdego hemofilika zawsze pozostaje wrażliwy i chleraki.

Takim właśnie chlerakiem jest ów chłopiec. Wystarczy rzu-

cić na niego okiem, ażeby stwierdzić, jak wiatym musi to być organizm i jak troskliwej trzeba nad nim opieki, ażeby go utrzymać przy życiu.

Chłopiec ten ma wszakże jedną nader ważną zaletę: ma charakter. Jest to prawdziwie harda dusza w wiatem ciele. Struktura psychiczna chłopca niezłomna wola i zaciętość charakteru sprawiają, iż wiaty ten organizm, źle wyposażony fizycznie, znajduje zawsze ratunek w swych zasobach psychicznych.

Zena jest niskiego wzrostu, szczupły, wygląda prawie, jak dziecko. Choroba wpłynęła niewidocznej nawet na timbr głosu, który

brzmiał jak u dziewczyny.

— Czy pan miał Zienię długo pod obserwacją?

— Pielęgnowałem go dwukrotnie. Raz chłopiec dostał krwotoku z nosa. Najwzdolniejsi z lekarzy wysiłek, czy osłabienia ogólnego. Leżał wówczas osm dni i miałem z nim dużo kłopotu. Innym znowu razem nastąpiło wewnętrzne krwawienie w nodze, na którą ciągle niedomagają.

— Która noga?

— Lewa.

— Czy zachodzi obawa dalszych częstych ataków?

— Zdaje mi się, że obecnie chłopiec coraz rzadziej uczuwać będzie dolegliwości swego nieszczęsnego stanu.

— Mówi pan, panie doktorze, o silnym stanie psychicznym u chłopca. Co przez to rozumieć?

Doktor Bogusławski uśmiechnął się, poczem odrzekł:

— Kim jest naprawdę Zena, nie wiem. Może być carewicz, może być i nie carewicz. Chłopiec atoli wzbudzał we mnie podziw tem, że starał się być zawsze samodzielnym, nigdy od nikogo niczego nie przyjął, żadnej pomocy, żadnej jałmużny. Pracował ciężko.

Nocami całami szył bielezna, zarabiając przytem jakieś śmieśnięte małe kwoty. To znowu jeździł, jako

konduktor autobusem na szosie Chelmino — Grudziądz.

W czasie drogi zajmował się haftowaniem. Haftuje niczem najzdolniejsza hafciarka. Mieszkał przeważnie wśród nuboższych ludzi, żył byle jak, zadawała się byle czem, miał jak najskromniejsze potrzeby. Różni ludzie ofiarowywali mu się z pomocą, ale ja odrzucał.

Biedny i chory fizycznie, ale twardy charakterem i dumą jest to chłopiec. Nawet jeżeli nie jest carewiczem, to napewno jest synem jakiejś rodziny bardzo możnej i arystokratycznej.

A jednak potrafi znosić takie ciężkie życie. I jeszcze się ukrywał przed szpiegami bolszewickimi.

Rozmowa z sympatycznym lekarzem była skończona.



Ciekawy moment z zawodów pływackich w Warszawie: nieustraszonego pływacza, p. Szezyngierówna, skacze z trampoliny w odmetę wsiłana

Olbrymie oszustwo na szlaku Paryż — Gdańsk — Warszawa

Dwaj paryscy kupcy w pościgu za fałszywym jubilerem z Warszawy

WARSZAWA, 19. VIII. Wczoraj do Warszawy przybyli z Gdańska dwaj francuscy kupcy brylantów i złożyli władzom bezpieczeństwa następujące sensacyjne zeznanie.

Niedawno na gruncie paryskim pojawił się rzekomy jubiler z Warszawy, który poszukiwał kupna większej partji brylantów. Dwaj francuscy kupcy nawlazał z „jubilerem” bliższe stosunki i rozpoczął pertraktacje o kupno brylantów za cenę 10.000 funtów szterlingów. Umowa została zawarta, lecz okazało się, że „jubiler” nie ma „przy sobie” pieniędzy, ale gotów je wypłacić w

Gdańsku.

Propozycja tajemniczego jubitera została przyjęta i wszyscy trzech przybyli do Gdańska. Tuż trwały dalej rozmowy i pertraktacje, aż w pewnej dogodnej chwili „jubiler” znikł, zabierając ze sobą cerne brylanty. Kupcy paryscy padli więc ofiarą niezwykle rafinowanego podstępny, obliczonego i wykonanego z całą precyzją zawodowego gracza.

Jedno tylko udało się stwierdzić poszkodowanym, że „jubiler” wyjechał z Gdańska do Warszawy, specjalnie wynajętym i przygotowanym na daleką drogę samochodem.

W Sokółce powstał Komitet Floty Narodowej

Do Komitetu weszli najwibitniejsi działacze miejscowi

Dnia 16-go bm. z inicjatywy p. starosty Wolskiego odbyło się zebranie komitetu organizacyjnego Floty Narodowej przy współudziale kilkunastu osób.

Cale zebranie przystąpiło na członków komitetu i następnie dokonano wyboru członków tymczasowego Zarządu.

Do zarządu weszli pp.: Wolski starosta, ks. dziekan Banszczyński,

Szaniawski, Moroz i Rebin Szuster; na zastępców: p. Piotrowski i p. Czarnocki; do komisji rewizyjnej: sędzia Urbański, Smira i Kalanczyński i na zastępców: p. Eysmont i dr. Błahuszewski.

Założenie komitetu wywołało ogólne zainteresowanie się ludności miejscowej i należy przewidzieć, że praca Komitetu wykaże duże postępy dla stworzenia wielkiej handlowej Floty Narodowej.

Podejrzany młodzieniec i tajemnicza waliza.

Cudowna przemiana ubrania i bielizny w bibułę komunistyczną.

W dniu 18-go sierpnia r.b. Sąd Okręgowy w Białymstoku rozpoznawał sprawę 20-letniego L. Kaca, oskarżonego z art. 102 K.K.

W dniu 14 stycznia r.b. po północy po przybyciu pociągu osobowego z Wilna na st. Białystok st. przod. Pierso zauważył pod ławką w poczekalni walizę, przy której nikogo nie było. Na ławce siedział jakiś młodzieniec. P. Pierso obserwował zarówno walizę jak i owego młodzieńca. Kiedy wywołano odjazd pociągu do Lwowa przez Brześć i Kowel, podejrzany młodzieniec szybko porwał walizę i wyszedł na peron. Tu zatrzymał go st. przod. Pierso zapytując, co ma w walizie. Ubranie i bielizna była odowiedz.

P. Pierso polecił otworzyć walizę. W tym czasie pociąg już zaczął ruszać. Młodzieniec usiłował wskoczyć do pociągu, lecz został

zatrzymany i sprowadzony do komisariatu. Tu się okazało, że w walizie znajdowało się 300 broszur treści komunistycznej w języku białoruskim.

O godz. 10 wiecz. Sąd ogłosił wyrok, skazujący Kaca na 4 lata ciężkiego więzienia.

Podział funduszu na kolonie letnie dla dzieci

W dniu 17 b. m. w Województwie odbyło się posiedzenie Komisji do spraw kolonii letnich dla dzieci. Z funduszu opieki społecznej rozdzielono 7600 zł. Białystok otrzymał 3.450 zł., Łomża 1.750, Grodno—2.200, Ciechanów—200 zł.

P. prezydent Nowy Inspektor Szymański rozpoczął urlop.

Prezydent miasta p. Szymański w poniedziałek rozpoczyna urlop wypoczynkowy.

Odezwy komunistyczne

W dniu 19 b. m. na terenie m. Ostrołęki uleszani sprawy rozprzeczili odezwy komunistyczne w języku polskim, wydane w lipcu r. b. przez Komitet Centralny K.P.P.

Strajk w tartaku w Jeziorach

W Jeziorach pow. grodzieńskiego w miejscowych tartakach zastrajkowało 150 robotników na terenie ekonomicznym. Na skutek interwencji Insp. Pracy toczą się pertraktacje.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeni trawieniu, niesmak w ustach, bóle w skroniach, gorączka, zaparcia stolca, wymiotach lub rozwoileniu, już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” działa pewnie, szybko i dodatnio. Poważni lekarze specjaliści chorób żołądka stwierdzają, że przy przeladowaniu narządów trawienia przez jedzenie lub picie woda „Franciszka-Józefa” jest prawdziwym dobrodziejstwem dla chorych.

Z bronią niema żartów

W dniu 15-go b. m. wieczorem przedwitek z posterunku policji w Raigrodzie Jan Litzewski, legitymując przejeżdżających w stronę Grajewa mieszkańców wsi Belda spowodował wypadkowo strzał ze

Nowy Inspektor pracy w Grodnie

W tych dniach przybył do Grodna nowy Inspektor Pracy p. Cezary Wielhorski z Kowla i objął urządowanie po Inspektorze p. Janowiczu, który otrzymał kilkutygodniową delegację do Kalisza dla zapoznania się z terenem swej przyszłej pracy.

Wypadek podczas pracy.

W dniu 19 b.m. jeden z robotników zatrudnionych przy budowie domu przy ul. Wersalskiej 34 w Białymstoku Jan Swiderski wskutek szlamania się deski spadł z rusztowania, odnosząc ogólne obrażenia ciała.

NIE NAPAD rabunkowy tylko symulacja.

Dochodzenie ustaliło, że Eugeniusz Rynkiewicz o którym wczoraj pisaliśmy, symulował napad, gdyż przegrał pieniądze w karty.



Nowe czasy - nowe metody!

Panna Kasia Madralaska używa teraz sycia, bo ucześnie pranie, które trwało dawniej cały dzień, odbywa się obecnie w ciągu kilku kwadransów.

RADION wykonywa całą pracę!

Rozpuścić Radion w zimnej wodzie, namoczona przedtem bielizną włożyć do rozczynu i gotować 20 minut, potem płukać starannie.

Bielizna staje się czysta i tnieznobiala.

Radion nie zawiera podwójną rancją chloru ani innych składników szkodliwych.

Oszczędza bieliznę i rękę. Redukuje pracę do minimum.

RADION sam pierze!



NAJSKUTECZNIEJSZE ZABEZPIECZENIE PRZECIWKO PLUSKWOM.

PLUSKWY są najohydliwszymi insektami. Pozbędźcie się pluskwów za pomocą FLITU. FLIT oczyszcza w ciągu kilku minut mieszkanie od roznoszących zarazki much i wszelkiego rodzaju owadów i ich zarodków. FLIT jest czysty, bezpieczny, łatwy w użyciu i niezawodny.

FLIT TĘPI WSZELKIE INSEKTY.

FLIT niszczy muchy, mole, pluskwy, karaluchy i mrówki i dociera do szpar i szczelin, tępiąc kryjące się tam owady i ich zarodki. Można rozpylać FLITEM ubrania nie plamiąc najdelikatniejszych nawet materiałów.

WYPRÓBOWANY ŚRODEK.

FLIT jest rezultatem starannych i długotrwałych doświadczeń entomologów i chemików i jest absolutnie nieszkodliwym dla ludzi i zwierząt. FLIT zastąpił wszelkie stare środki przeciwko owadom, ponieważ niszczy wszystkie bez wyjątku owady. Zadzicie wszędzie. — Sprzedaj we wszystkich składach aptecznych i drogeriach.

Generalne zastępstwo na Polskę

STANDARD-NOBEL W POLSCE S.A. Warszawa, Al. Jerozolimka No. 57.



niszczy Muchy, Komary, Mole, Pluskwy, Karaluchy i inne owady i ich zarodki.

Straszenie rozpylaniem odem odparzenia najlepszych wyników.

Sprzedaj hurtowa FLITU w Białymstoku STANDARD NOBEL W POLSCE Skład w Białymstoku

Apollo ARTYSTYCKI

Dziś Arcydziało wytwórni „FOX-FILM” Produkcja na sezon 1927

NA SCENIE I W ŻYCIU

Porywający dramat w 8-miu aktach z życia artystów.

W obronie dziecka Sława a Miłość Córka—rywalka matki

Strzał z za kotary Tragedja matki Oblężenie zazdrość

W rolach głównych VIRGINIA VALLI LOU TELLESEN

Jak się da, to się robi

Spowiedź przedślubna Przedsmak małżeński w odświeżeniu Z Tymowską i J. Sulimę 1) Sonja 2) Babunia wykona N. Boiska

J. Sobolówna i E. Wojsar Odtaneczna ZABAWKA MURZYŃSKA (Black And With) 1) Dziewczynki 2) Zgadnij wykona W. Zdanowicz Kierownik i Reżyser: Z. Regro.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu—22.5, zamiejscowa wraz z przesyłką—22.5 gr. 50, zagraniczna 22.9. CENY OGŁOSZENI: za wiersz milimetrowy — szerokość spłaty redak. w tekście na 4 stronie — 50 groszy, z wyjątkiem połowa spłaty redak.—20 groszy, drobne za wiersz 15 groszy. Ogłoszenia tabela rycina i ograniczone kosztują o 50 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucyj prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Uład ogłoszeń dwunastogodzinny.